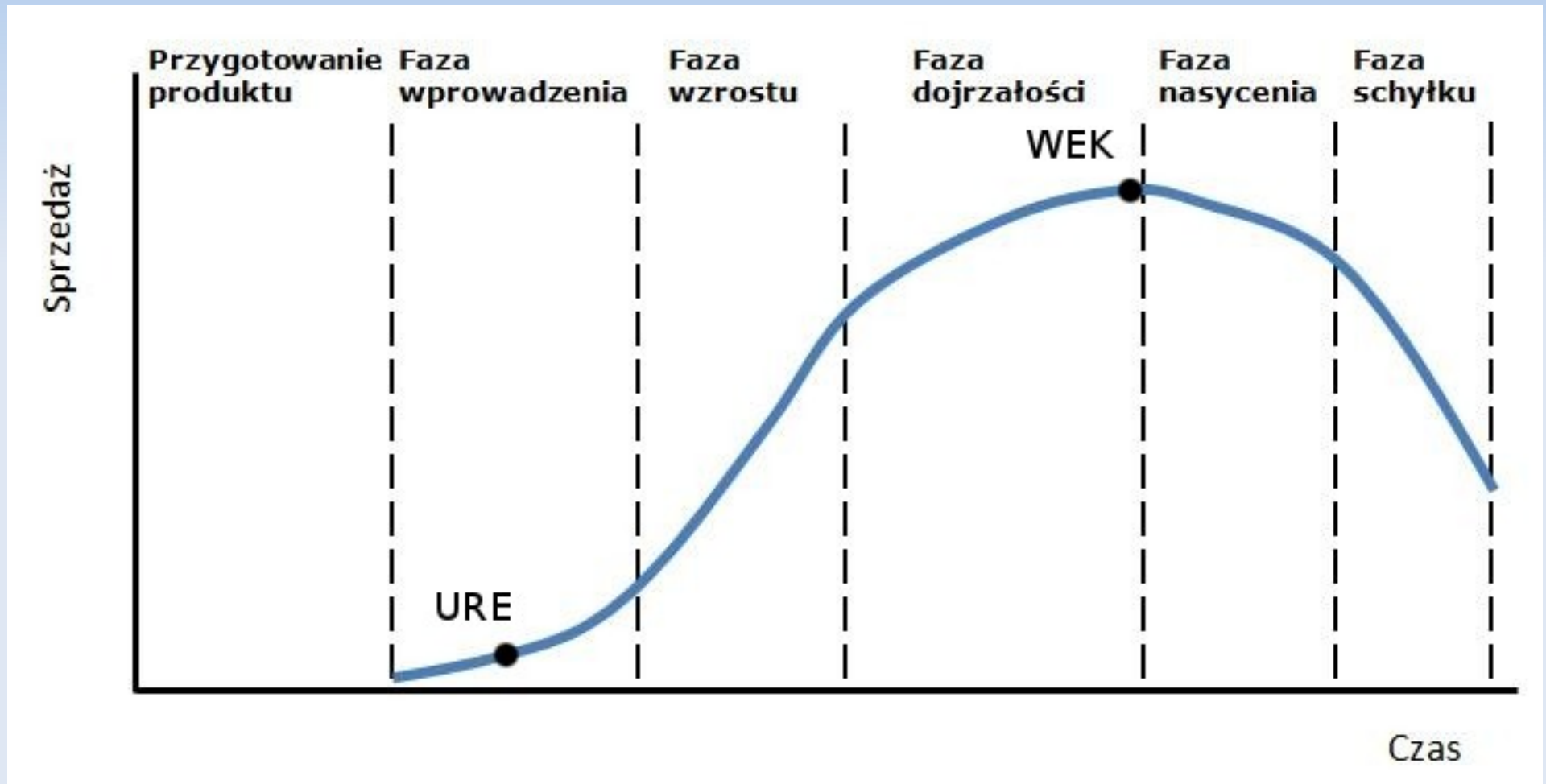


Konwersatorium - 28 czerwca '11

Energetyka WEK, a Przemysł URE.

*(Wielkoskalowa Energetyka Konwencjonalna,
a Przemysł Urządzeń Rozproszonej Energetyki.)*

Konwersatorium - 28 czerwca '11



Konwersatorium - 28 czerwca '11

- Czy możemy się spodziewać współpracy między tymi uczestnikami rynku energii?
- Czy musi być między nimi konkurencja?
- Czego oczekują odbiorcy energii?
- Czego oczekują prosumenci?

Konwersatorium - 28 czerwca '11

Najtrudniej jest o współpracę, bo interesy nie są zbieżne.

- Energetyka WEK obawia się niestabilności źródeł URE, na które nie ma wpływu.
- Przemysł URE chciałby nieskrępowanego dostępu do sieci, tak jak nieskrępowany jest dostęp na przykład do drogi.

Konwersatorium - 28 czerwca '11

Zdaniem wielu konkurencja nie występuje.

- Energetyka WEK ma się dobrze, a kolejne awarie sieciowe (ostatnia na dworcu Centralnym) tylko pomagają domagać się środków na kolejne inwestycje sieciowe.
- Przemysł URE nie ma jeszcze takiej siły i musi liczyć tylko na siebie, lub wsparcie ustawowe.

Konwersatorium - 28 czerwca '11

- Odbiorcy energii nie zaakceptują powszechnie wzrostu cen z tytułu wsparcia dla URE, tak jak nie akceptowali wsparcia dla AGD. Po początkowym zaangażowaniu energetyki w promocje urządzeń odbiorczych, szybko z tego zrezygnowano, pozwalając temu przemysłowi rozwijać się niezależnie.
- Firma Siemens-Liczniki przeprowadziła przed laty ogromną ankietę badającą oczekiwania odbiorców. Okazało się, że klienci oczekują od dostawców jedynie obniżenia ceny energii, a jeśli to nie jest możliwe to nie oczekują niczego.

Konwersatorium - 28 czerwca '11

- Prosumenci będą się kierowali własną oceną sytuacji i mają dość siły, by zrealizować swoje oczekiwania.
- Gdy sieć była w fazie rozwoju, powszechnie występowały małe źródła, głównie elektrownie wodne, które wraz z rozwojem WEK po prostu przestały się opłacać.
- Gdy prosumenci uznają rozproszoną generację za korzystną dla siebie, to będzie się ona rozwijać do czasu gdy inne rozwiązanie nie okaże się tańsze, lub wygodniejsze.

Konwersatorium - 28 czerwca '11

- Osobiście oczekuję na zmianę paradygmatu. Musi się stać coś takiego jak w telekomunikacji, gdzie nastąpiło uwolnienie telefonu od drutów.
- Nadzieję jest elektryczny samochód, rozwiązanie znane od lat, który jest nadal droższy od spalinowego, ale może być domowym magazynem energii elektrycznej do wykorzystania przez prosumentów. Nie wyprodukują go jednak wielkie koncerny samochodowe, bo na razie nie mają interesu.

Konwersatorium - 28 czerwca '11

Dziękuję za uwagę :-)

Andrzej S. Grabowski

Oddział Gliwicki SEP